



TU TERAZ

Dofinansowany przez Urząd Miasta Jeleniej Góry

ISSN 1895 - 4987

3/8/2006 • LISTOPAD

Przeczytaj i przekaż innym

Od 19 do 21 października w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach królowała muzyka, piosenka i poezja prezentowana w ramach VII Jarmarku Kulturalnego, czyli Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niewidomych i Słabowidzących. Można też było obejrzyć kilkadziesiąt prac plastycznych i fotografii, z których wiele zrobiło na widzach duże wrażenie.

Relację z imprezy zamieszczamy na stronie 12.

Fot. MAR



Minister Mirosław Mielniczuk w Sejmiku strona **3**

Prezydenckie debaty strona **5**

Po prostu wyjdźmy z domu! strona **6**

Nagroda ministerstwa dla Kowar strona **8**

Policja radzi i ostrzega strona **14**

Obóz przetrwania strona **16**

IV miejsce siatkarzy w Poznaniu strona **18**

Listy pani Ziuty strona **20**

Wyróżniana Jelenia Góra

Związek Pracodawców Warszawy i Mazowsza, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan oraz Europa 2000 Consulting Sp. z o. o. byli organizatorami kolejnej edycji konkursu „Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości 2006”. Jego celem jest wyłanianie i promocja gmin, które stwarzają przedsiębiorcom i inwestorom dogodne warunki funkcjonowania i rozwoju, poprzez współpracę z nimi przyczyniają się do powstawania nowych miejsc pracy, a jednocześnie dbają o podmioty gospodarcze działające już na danym terenie. Ocenie kapituły podlegała dynamika rozwoju gminy w latach 2004-2005.

Konkurs zakończył się dużym sukcesem Jeleniej Góry, która w kategorii gmin miej-

skich zajęła III miejsce za Radomiem i Dąbrową Górniczą.

*

Warto przypomnieć, że w ostatnich latach stolica Karkonoszy wielokrotnie plasowała się na wysokich pozycjach w różnego typu ogólnopolskich klasyfikacjach. Była czwarta w rankingu inwestycyjnym za lata 2000-2003 na 48 miast na prawach powiatu. W 2004 roku przyznano jej drugie miejsce za wykorzystanie środków zagranicznych. W 2005 uznano, iż jest 19. w zestawieniu „Miasta na prawach powiatu o najwyższych dochodach”, a Związek Miast Polskich w swojej klasyfikacji umieścił ją na siódmym miejscu.

W roku bieżącym w Rankingu Samorządów dziennika Rzeczpospolita znaleźliśmy się

na 12. pozycji (w 2005 na 20.). Wyprzedziliśmy między innymi: Kalisz, Gdynię, Szczecin, Lublin, Olsztyn, Gdańsk i Łódź.

Posiadamy też kilka certyfikatów, w tym: „**Gmina Fair Play 2004 – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji, Certyfikat Gotowości Europejskiej 2004** (oceniano stan przygotowań gmin do wykorzystania środków pomocowych Unii Europejskiej), **Certyfikat Akcja Społeczna Przejrzysta Polska 2006** (promowanie uczciwości i skuteczności, poprawa jakości życia publicznego, pobudzanie aktywności obywatelskiej).

Jeleniogórzanie nie zawsze mają pozytywne zdanie o władzach swojego miasta. Oceny zewnętrzne są inne. Potwierdza się więc przysłowie mówiące o tym, że najtrudniej być docenionym we własnym domu.

g

Dzień Białej Laski

28 października w jeleniogórskim klubie Iskra odbyły się uroczystości przygotowane z okazji Dnia Białej Laski – święta niewidomych i niedowidzących oraz 55-lecia istnienia Polskiego Związku Niewidomych. Przybyli na nie przedstawiciele władz miasta i powiatu z prezydentem Józefem Kusiakiem, wicestarostą Janem Politajem, poseł Jerzy Szmajdziński, radni, dyrektor Biura Zarządu Okręgu PZN we Wrocławiu Adam Ćwikła.

Podczas spotkania prezydent Józef Kusiak wręczył przedstawicielom jeleniogórskiego Koła PZN prezent w postaci ufundowanych przez siebie dwudziestu odtwarzaczy płyt CD. Na takich właśnie płytach dla osób niewidomych KSON wydał dwa ostatnie numery Tu i Teraz. Teksty z naszego miesięcznika czyta Andrzej Kempa, a dodatkowo można posłuchać działającego przy Sejmiku chóru Akord.

O ile pomysł ten zyska akceptację w przyszłości Tu i Teraz również będzie się ukazywać w wersji „mówionej”.

Redakcja miesięcznika „Tu i Teraz” proponuje zamieszczenie tekstów sponsorowanych, reklam i ogłoszeń po atrakcyjnych cenach. Zainteresowanych zapraszamy do biura Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

SPÓŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ

przyjmuje we wtorki w godz. 11.00-13.00
i czwartki w godz. 13.00-16.00
w biurze Karkonoskiego Sejmiku
Osób Niepełnosprawnych
przy ul. Grabowskiego 7 w Jeleniej Górze
tel: 075 75 24 254 • e-mail: biuro@kson.pl

Jeleniogórski Biuletyn Informacyjny
 **MIESIĘCZNIK OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH
I STARSZYCH FINANSOWANY
PRZEZ URZĄD MIASTA
JELENIJ GÓRY**

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
Redagują: Marek Chromicz, Andrzej Grzelak (red. naczelny) i zespół wolontariuszy KSON
Adres wydawcy i redakcji: ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,
tel.: 075 75 242 54, tel./fax centrum informacji: 75 231 83,
e-mail: biuro@kson.pl • www.kson.pl
Łamanie: AD REM, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 60, tel. 075 75 222 15
Druk: NYC Drukarnia, ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra
Redakcji nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, ts
– tekst sponsorowany.
Nakład 2000 egz.

egzemplarz bezpłatny

Minister Mirosław Mielniczuk w Sejmiku

Przyjadę z prezesem PFRON-u

13 października w regionie jeleniogórskim przebywał Mirosław Mielniczuk – Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, a także przewodniczący Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Odwiedził również Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Oto niektóre jego wypowiedzi zainspirowane pytaniami uczestników spotkania.

Fundusz pozostanie

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie zostanie zlikwidowany. Wiem o tym, że wiele środowisk tego się wręcz domaga, ale nikt nie przedstawił jeszcze rozsądnego projektu powołania instytucji, która go zastąpi, a jakaś musi.

PFRON jest znany, ma swój dorobek. To jest bardzo ważne, a zasady jego funkcjonowania można, a nawet trzeba, poprawiać i udoskonalać. Szefowie tej instytucji są otwarci na wszelkie propozycje i w miarę możliwości je realizują. Niepełnosprawni domagali się ponownego wprowadzenia programu samochodowego i od przyszłego roku znowu on rusza, czyli będą ułatwienia w zakupie auta, często niezbędnego do codziennego funkcjonowania.

Wiem o tym, że inaczej żyje się ludziom dotkniętym kalectwem w dużych aglomeracjach, gdzie aktywnie działa wiele instytucji rządowych i pozarządowych zajmujących się nimi,

a inaczej na wsiach i w małych miasteczkach. Tutaj przeważnie pozostawieni są sami sobie. Dlatego będą większe pieniądze kierowane właśnie do nich.

Obecnie środki z PFRON-u rozdzielane są ostatecznie na szczeblu powiatu. Chcemy proces ten przenieść piętro niżej, czyli do gminy. Jej władze są bliżej ludzi, lepiej znają ich po-

trzeby i problemy. Przewidujemy również, że niektóre zadania, wykonywane obecnie przez gminy, zostaną odpłatnie zlecone organizacjom pozarządowym, w tym stowarzyszeniom osób niepełnosprawnych. To z pewnością także pozwoli na lepsze rozeznanie potrzeb.

Pełnomocnik nie wyręczy samorządu

Podczas takich spotkań jak dzisiejsze słyszę wiele narzekania na różnego typu bariery i utrudnienia, z jakimi mają do czynienia niepełnosprawni. Tutaj padło pytanie co zamierzam zrobić, aby poprawić sytuację osób dotkniętych kalectwem, a mieszkających w górskich miejscowościach. Zimą mają sporo kłopotów z poruszaniem się po ulicach, a czasami śnieg sprawia, że jest to niemożliwe.



*Od lewej: prezes KSON Stanisław Schubert, minister Mirosław Mielniczuk, wiceprezes KSON Andrzej Broniszewski
Fot. Jolanta Żyżnowska*

Zawsze w takich sytuacjach mówię, że właściwie to ja powinienem być pytającym. Niepełnosprawni są pełnoprawnymi obywatelami danej gminy i jej władze nie mogą udawać, że ich nie ma, że nie widzą ich potrzeb. Ja jedynie podpowiadam jakieś rozwiązania, coś zainicjuję, pomagam samorządowi jeśli zajdzie taka potrzeba i jestem w stanie, ale go nie wyręcę.

Teoretycznie rzecz biorąc gminy czekają tłuste lata. Od 2007 roku 70 procent unijnych pieniędzy przeznaczonych ma być na realizację projektów regionalnych. Aby jednak teoria stała się praktyką trzeba się o nie postarać – przedstawić konkretne, dobrze umotywowane propozycje i mieć w budżecie środki na wkład własny. Do tego potrzebni są odpowiedni ludzie. Przed nami wybory do samorządów. Zróbcie wszystko, aby tacy zostali wybrani, aby wśród radnych znalazła się silna reprezentacja niepełnosprawnych. Przez nich możecie wpływać na podejmowanie decyzji korzystnych dla waszego środowiska. Z perspektywy Warszawy nie wszystko widać.

To co powiedziałem nie oznacza, iż od wszystkiego umyłam rękę. Po tym spotkaniu napiszę listy do burmistrzów Karpacza i Szklarskiej Poręby, w których przypomnę im, że są mieszkańcy ich gmin zmuszeni zimą spędzać w domu, bo ulice są dla nich niedostępne.

Sprawa ta wiąże się z inną, która się zajmuję, a mianowicie dostępnością dla niepełnosprawnych miejsc atrakcyjnych pod względem turystycznym, a położonych przede wszystkim

w górach, oraz zabytków architektury. Niewiele z nich mogą zwiedzić ludzie dotknięci kaleczką. Nie myśli się o nich chociażby przy prowadzeniu prac konserwatorskich.

Przepisy nie są takie najgorsze

Zarówno w Jeleniej Górze jak i w innych miejscowościach często słyszę, że brak jest rozwiązań systemowych wyrównujących szanse niepełnosprawnych. To jest częściowa prawda. Odpowiednie przepisy są, tylko trzeba doprowadzić do tego, aby były przestrzegane. Zgodnie z prawem budowlanym żaden budynek użyteczności publicznej nie może zacząć funkcjonować o ile nie jest dostosowany do potrzeb inwalidów, a wszyscy wiemy, że niejednokrotnie tak się dzieje.

Twierdzenie, że zła jest zasada uznaniowości stosowana przy przyznawaniu pieniędzy PFRON-u na dopłaty do różnych urzędzeń ułatwiających życie niepełnosprawnym, że powinny być sztywne kryteria. Ale czy ktoś te kryteria spełnia też trzeba sprawdzić, a to jest również jakaś forma uznaniowości. Może więc przepisy są dobre, tylko urzędnicy niewłaściwi? Macie pełne prawo przyjrzeć się ich pracy.

Trzeba też pamiętać o tym, że znaczna część pieniędzy, którymi dysponuje PFRON, pochodzi z Unii Europejskiej. Ta ma zaś określone procedury finansowe. W tej sytuacji narzekania na biurokrację nic nie zmieniają. Wypełniania odpowiednich druków wymagają urzędnicy z Brukseli, polscy więc nie mogą się temu

przeciwstawiać, ani czegoś ułatwiać ulegając presji petentów. Gdyby tak postąpili wnioski po prostu nie zostaną przyjęte.

* * *

Nie na wszystkie pytania Mirosław Mielniczuk odpowiedział z powodu braku czasu, bowiem spieszył się na kolejne spotkanie. Dotyczyły one między innymi: zatrudnienia tłumaczy języka migowego we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej, finansowania przez PFRON tłumaczenia na język migowy serwisów informacyjnych w telewizjach lokalnych, planów ustawowego wprowadzenia sztywnych cen leków w aptekach, co sprawi, że znacznie podrożeją, choć pomysłodawcy tego rozwiązania są przekonani, że stanie się odwrotnie. Apteki przestaną ze sobą konkurować, skończą się więc promocje, obniżki cen, itp.

Najwięcej jednak krytycznych uwag dotyczyło działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

– Nie jestem w stanie na te pytania odpowiedzieć – stwierdził minister Mielniczuk. – Jako Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych z urzędu pełnię funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej PFRON. Rada może oceniać, wytyczać ogólne kierunki działania, zmieniać członków zarządu, ale bezpośrednio nie rządzi. Dlatego obiecuję, że być może jeszcze w tym roku przyjadę ponownie do Jeleniej Góry z prezesem PFRON-u, który ustosunkuje się do wszystkich uwag i wniosków.

jag

Zgodnie z zapowiedziami, w ramach akcji MASZ GŁOS – MASZ WYBÓR Fundacji imienia Stefana Batorego oraz Stowarzyszenia Szkoła Liderów, jeleniogórskie organizacje pozarządowe (Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, Stowarzyszenie Ośrodek Edukacji Makrobiotycznej – Biuro Porad Obywatelskich, Stowarzyszenie Wspierania Integracji z Unią Europejską, Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych, Stowarzyszenie Wspólne Miasto) zorganizowały cztery debaty z udziałem kandydatów na urząd Prezydenta Jeleniej Góry.

Odbyły się w: Sobieszowie, Cieplicach, na Zabobrze oraz w Śródmieściu i wbrew przewidywaniom sceptyków cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem wyborców. Na pytania odpowiadały, choć nie na wszystkich debatach w komplecie: **Józef Kusiak** (obecny prezydent, Lewica i Demokraci), **Eugeniusz Piotrowski** (kandydat niezależny), Robert Prystrom, a po jego rezygnacji z kandydowania – **Miłosz Sajnog** (Wspólne Miasto), **Marek Obrębalski** (PO), **Roman Kwaśnicki** (PSL), **Tomasz Rola** (LPR), **Ireneusz Łojek** (PiS), **Ryszard Gronowski** (Samobrona), który uczciwie oświadczył, że zdaje sobie sprawę z faktu, że nie zostanie wybrany, ale podczas debat chce promować swoją partię, która nie ma pieniędzy na kampanię wyborczą.

W sumie debaty trwały ponad 8 godzin. Publikujemy więc tylko kilka pytań i główne tezy odpowiedzi kandydatów.

* * *

Stan jeleniogórskich dróg jest fatalny. Co zamierza pan

zrobić, aby można było po nich bezpiecznie jeździć?

R. Prystrom: Podczas przetargów na roboty drogowe należy wybierać wyspecjalizowane, solidne firmy, a nie kółka rolnicze.

M. Obrębalski: Za dużo jeździ dużych, ciężkich samochodów. W większym stopniu trzeba wykorzystać transport kolejowy.

J. Kusiak: W latach 2007 – 2013 pieniądze z Unii Europejskiej, i to o wiele większe niż teraz, będą docierać przede wszystkim do regionów. Jelenia Góra od dawna jest przygotowana na ich przyjęcie, ma bowiem wkład własny. Dzięki nim rozwiążemy nie tylko problem dróg.

Czy Straż Miejska jest potrzebna? Może lepiej wydawane na nią duże pieniądze przeznaczyć na dofinansowanie policji?

J. Kusiak: Działalność Straży Miejskiej oceniam bardzo wysoko, szczególnie jeśli chodzi o ochronę imprez masowych. Uważam, iż powinno się w niej zwiększyć liczbę etatów o 50 procent.

R. Prystrom: Na 55 strażników miasto wydaje rocznie 2,5 mln zł. Są nie tylko drodzy, ale i mało wydajni. Za 1,6 mln można ufundować 50 etatów kontraktowych w policji. Zgodnie z przepisami po 5 latach ich finansowanie przejmie budżet państwa.

E. Piotrowski: Straż powinna być, ale tylko jako służba pomocnicza. Dlatego należy zmniejszyć w niej zatrudnienie, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na etaty w policji.

R. Kwaśnicki: Jestem za współpracą obu służb.

Jak panowie się zapatrujecie na utworzenie dzielnicy Cieplice Zdrój?

R. Kwaśnicki: Po przyłączeniu Cieplic do Jeleniej Góry zniknęło słowo „Zdrój”. Trzeba je przywrócić.

J. Kusiak: Jeśli podział na dzielnice wpłynie na uaktywnienie społeczeństwa, to jestem za tym. Zdecydować powinno referendum.

E. Piotrowski: Jestem przeciwny. Jelenia Góra jest za mała, aby ją rozdrabniać. Duże jednostki organizacyjne mają większe szanse na pieniądze z Unii.

R. Gronowski: Dzielnic być nie powinno. Gdyby je utworzono dzielnicowe rady zostaną powołane jako społeczne, ale do ich obsługi niezbędni staną się kolejni urzędnicy, a tych w Jeleniej Górze przybywa w szybkim tempie. Kiedyś zajmowali jeden

budynek, obecnie już kilka. Uważam też, że powinniśmy bardziej myśleć kategoriami ogólnomiejskimi, a nie dzielnicowymi. Pod naciskiem radnych z Cieplic wybrukowano Plac Piastowski za 11 mln zł. Za te pieniądze można poprawić warunki mieszkaniowe setek rodzin.

W Jeleniej Górze nie widać dużych inwestorów. Co zamierzają pan zrobić, aby ich przyciągnąć?

M. Obrębalski: Musimy stawić na turystykę, wypoczynek i usługi uzdrowiskowe. Tymczasem mamy zaniedbane ulice i parki. To trzeba uporządkować. Niezbędne jest zatrudnienie ogrodnika miejskiego.

M. Sajnog: Usługi rozwijają się wtedy, gdy usługobiorcy będą mieli pieniądze. W Jeleniej Górze niezbędna jest podstrefa ekonomiczna w ramach kamiennogórskiej. Miasto nie dba o promocję, a bez niej nie przyciągniemy ani turystów ani inwestorów.

R. Kwaśnicki: Jestem także za strefą ekonomiczną, ale nie za tworzeniem jej w ramach kamiennogórskiej. Unia popiera małe i średnie przedsiębiorstwa, utwórzmy więc małą, ale samodzielną strefę i ją dobrze wypromujmy.

T. Rola: Inwestorów ściąganie ten kto będzie miał najlepszą infrastrukturę. Stworzyć ją musimy sami. Miasto powinno więc popierać każdy przejaw przedsiębiorczości, może nawet powołać do życia bank udzielający kredytów na inwestycje po kosztach własnych.

R. Gronowski: Inwestorom trzeba pomagać w każdy możliwy sposób, chociażby sprzedając

im tereny za symboliczną złotówkę, ale też żądać, aby nie wykorzystywali pracowników, aby otrzymywali oni godziwe wynagrodzenie. Jelenia Góra była zawsze i powinna być nadal miastem przemysłowym. Mówienie o tym, że utrzyma się z turystyki jest zwykłym sloganem.

E. Piotrowski: Mamy już szereg rozwiązań prawnych zachęcających do inwestowania, może nawet korzystniejszych niż Wrocław. Nikt jednak o tym nie wie. Jelenia Góra musi się wypromować! Na ten cel nie może zabraknąć pieniędzy!

Jak zwiększyć środki finansowe przeznaczone na pomoc społeczną i co należy zrobić, aby trafiła ona do rzeczywiście jej potrzebujących?

M. Sajnog: Pieniądzy na ten cel zawsze będzie za mało. Doraźnie można zaoszczędzić zmniejszając liczbę urzędników od pomocy społecznej. Organizacje pozarządowe doskonale mogą ich zastąpić.

I. Łojek: Również uważam, że pomocą społeczną powinny się zająć organizacje pozarządowe. Ilość pieniędzy na nią można zwiększyć w taki sam sposób jak i na inne cele, czyli poprzez rozwój gospodarczy miasta.

Jak pana zdaniem należy walczyć z utrwalonymi układami urzędniczymi, które odbijają się negatywnie na obsłudze patentów?

E. Piotrowski: Urząd Miejski trzeba odpartyjnić. Szefowie wydziałów powinni być wybierani w drodze konkursów.

I. Łojek: Kierownicy wydziałów muszą być zatrudniani na

czteroletnie kontrakty, ich podwładni zaś nagradzani za dobrą pracę premiami, co ich zmobilizuje do poważnego traktowania swoich obowiązków.

R. Gronowski: Jestem przeciwnikiem służby cywilnej. Urzędnik którego nie tak łatwo jest zwolnić ma wszystko w głębokim poważaniu.

M. Sajnog: Wspólne Miasto przewiduje restrukturyzację Urzędu – łączenie wydziałów i wewnętrzne zmiany organizacyjne.

*

Wszyscy kandydaci opowiedzieli się przeciwko połączeniu Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego. Uznali, że interesy obu instytucji, a tym samym miasta i powiatu, nie są spójne. Z pewnością jednak w wielu dziedzinach, takich jak chociażby turystyka, służba zdrowia, komunikacja, oba urzędy powinny ściśle współpracować.

*

12 listopada wybory samorządowe. Pamiętajmy, że tylko od nas zależy kto obejmie urząd prezydenta i kto reprezentować nas będzie w Radzie Miejskiej. Każdy głos jest istotny, każdy może mieć wpływ na wynik wyborów.

AG

Osoby niepełnosprawne, które w dniu wyborów będą miały problemy z dotarciem do lokali wyborczych i oddaniem swojego głosu, proszone są o skontaktowanie się ze swoją Komisją Wyborczą. Używką wszelką pomoc.



Kolegium Karkonoskie przyjazne niepełnosprawnym

Przełamać stereotypy myślenia

Kolegium Karkonoskie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jeleniej Górze funkcjonuje na rynku edukacyjnym dopiero od ośmiu lat. Jak na uczelnię to nie jest zbyt długi okres, ale w tym czasie uczyniono tak wiele dla jej rozwoju, że można powiedzieć, iż czas ten wykorzystano w dwójnasób.

Z rozproszonych po całym mieście budynków Kolegium przeniosło się do pięknego kampusu, utworzonego na terenach zajmowanych poprzednio przez wojskowe Centrum Kształcenia Radioelektronicznego. Dzięki pomocy władz samorządowych i środkom własnym udało się te obiekty przejąć na własność i wyremontować. W 1998 roku uczelnia kształciła 400 studentów, obecnie uczy się do niej ponad 4300 osób.

Szkoła w pierwszych latach swojego istnienia poszukiwała obszaru edukacyjnego, który w sposób szczególny charakteryzowałby ją i wyróżniał wśród innych tego typu placówek w Polsce. Rektor **prof. dr hab. inż. Tomasz Winnicki**, który kieruje uczelnią od chwili jej powołania, zaproponował kadrze dydaktycznej przyjęcie nadspecjalizacji polegającej na kształceniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Tą ideę zaakceptowano i powoli, lecz systematycznie jest wdrażana.

W roku 2000 pozyskaliśmy środki unijne w ramach programu Leonardo da Vinci na dostosowanie programów kształcenia do możliwości osób niepełnosprawnych w taki sposób, aby mogły studiować

w możliwie pełnej integracji z innymi słuchaczami. Następnym etapem było opracowanie założeń do utworzenia Euroregionalnego Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na bazie wyremontowanego i w pełni dostępnego dla tej grupy obiektu przy ul. Zamojskiego 7 w Cieplicach. Ośrodek ten ma przygotowywać dotkniętych kalectwem uczniów szkół ponadgimnazjalnych do podjęcia kształcenia na poziomie wyższym. Jest to dla nich ogromny problem, tak w sferze psychicznej jak i dydaktycznej. Centrum ma także pełnić funkcję rehabilitacyjną dla studentów niepełnosprawnych ze wszystkich uczelni jeleniogórskich.

Senat Kolegium Karkonoskiego przyjął wieloletni plan inwestycyjny, którego nadrzędnym celem jest dostosowanie wszystkich obiektów do potrzeb tej grupy młodzieży.

Ilość zadań wzrastała, dlatego w celu ich sprawnego realizowania rektor powołał Pełnomocnika do spraw Osób Niepełnosprawnych, panią **dr Izabelę Fornalik**. Z jej inicjatywy jeleniogórska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa realizuje bardzo ciekawy program pod nazwą "Asystent". W jego ramach osoby

z niepełnosprawnością umysłową pełnią funkcje pomocników w sekretariatach instytutów, na zajęciach dydaktycznych, w punkcie poligraficznym oraz warsztacie technicznym. To pozwala przełamywać stereotypy myślenia, że nie mogą one funkcjonować w środowisku dydaktycznym i być dla niego wsparciem.

Uczelnia swoją misję stara się przekazać nie tylko własnemu pracownikom, ale również nauczycielom wszystkich szkół oraz placówek oświatowych z terenu byłego województwa jeleniogórskiego. W tym celu organizowane są między innymi cyklicznie konferencje szkoleniowe i sesje naukowe.

Obecnie w Kolegium Karkonoskim studiuje 76 osób z orzeczonym stopniem niepełnosprawności, w tym 10 ze znacznym. W celu ułatwienia nauki uczelnia wypłaca im stypendia specjalne. W roku akademickim 2005/2006 była to łączna kwota 43 tys. złotych.

Sądzymy, że te działania przyczynią się do zniesienia barier dostępności do kształcenia osób niepełnosprawnych, a tym samym znalezienia przez nich w przyszłości atrakcyjnej pracy.

Grażyna Malczuk

Kuria Legnicka czeka na wspomnienia

Album o Janie Pawle II

Kuria Legnicka przygotowuje album zatytułowany **JAN PAWEŁ II – WIELKI PRZYJACIEL OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**. Będzie on zawierał wypowiedzi ludzi dotkniętych kalectwem, a także tych którzy swoje życie związali z nimi niosąc im posługę.

Treść wydawnictwa koncentrować się ma wokół dwóch tematów:

1. Moje spotkanie z Janem Pawłem II;

2. Jak nauczanie Jana Pawła II wpłynęło na moje przeżywanie niepełnosprawności?

Zdaję sobie sprawę, że wiele osób nie jest w stanie samodzielnie opisać swoich przeżyć. Jednak wierzę, że znajdzie się sporo życzliwych i kompetentnych ludzi, którzy pomogą im przednieść je na papier i wysłać. Do autorów prac przyjedzie fotograf wydelegowany przez Kurię, aby wykonać zdjęcia, które wzboga-

cą wypowiedź i przybliżą miejsce gdzie ona powstała.

W założeniach album ma zaprezentować Osobę Ojca Świętego jako wielkiego przyjaciela osób niepełnosprawnych. Ukaże się 2 czerwca 2007 roku w dieńsiątą rocznicę apostołskiej wizyty Jana Pawła II w Legnicy.

Prace należy przesyłać do końca listopada na adres Kurii Legnickiej – ul. Jana Pawła II 1, 59 220 Legnica, tel. 076 72 44 134, e-mail: bp.s.regmunt@episkopat.pl.

**Stefan Regmunt
biskup pomocniczy legnicki**

Moja droga do seminarium

Chyba każda osoba powołana, zapytana o źródła jej życiowej drogi, odczuwa pewne zakłopotanie. Jak za pomocą słów, tak często słabych i małych, wyrazić choć część prawdy jaka kryje w każdym Bożym wezwaniu i odpowiedzi na nie? A jednak trzeba wciąż na nowo dawać świadectwo, świadectwo wobec tych dla których powołanie to tylko taka kościelna nazwa „zawodu księdza”, zawodu, który nie jest ani gorszy, ani lepszy od innych. Trzeba także dawać świadectwo wobec tych, którzy nie wierzą już, że dziś można jeszcze usłyszeć Boży głos w przestrzeni własnego życia, że można Go spotkać...

Kiedy zapragnąłem zostać księdzem? Po raz pierwszy chyba gdzieś w VIII klasie szkoły podstawowej. Byłem ministrantem. Podczas jednej z wielu Mszy świętych popatrzyłem na ołtarz, na kapłana przy nim stojącego, na jego ręce złożone na ołtarzu,

tuż obok pateny i kielicha i zapytałem siebie czy i ja tak bym nie mógł. Oczywiście, że tak, ale czy chcę?

I tak to się zaczęło. Ziarno zaczęło kiełkować, a pytanie „czy chcę?”, a właściwie „czy chcesz?”, zaczęło mi stale towarzyszyć. Odpowiedzi bywały różne. Zawsze przed decydującą, wiążącą odpowiedzią jest wiele wątpliwości, a nawet załamania i zniechęceń. Jednak po maturze mogła być już tylko jedna: „Tak chcę! Oto ja! Poślij mnie!”

Gdy próbuję zebrać w jakąś całość mój trud szukania własnego powołania, dostrzegam, że tym co zaważyło na mojej decyzji wstąpienia do seminarium był zachwyt Eucharystią, miłość do Kościoła i jakieś głębokie, wewnętrzne przekonanie, że jedyne co na tym świecie warto to żyć z Bogiem i dla Boga. Ważne było też świadectwo wiary i posługi księży, z którymi się zetknąłem.

Na swojej drodze spotkałem również i nadal spotykam wielu ludzi świeckich, którzy dają wspaniały wprost przykład wiary i codziennej, nieustannej wierności Bogu. To wszystko umacnia własną drogę do Boga.

Jestem na III roku formacji w seminarium duchownym. Przede mną jeszcze daleka i wcale nieoczywista droga. Każdego dnia muszę się uczyć zaufania Bożej miłości. Ciągłe muszę pamiętać o tym, że tylko wtedy gdy na Jezusowe pytanie: „Daniele, czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci?”, będę w stanie odpowiedzieć: „Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię kocham”, że tylko wtedy będę mógł usłyszeć: „Paś owce moje!”. Tylko wtedy.

**kl. Daniel Zając
Parafia św. św. Erazma
i Pankracego
w Jeleniej Górze**

Po prostu wyjdźcie z domu!

Podczas pobytu u moich znajomych na wsi lubiałem obserwować ich psa. Był przywiązany do budy sznurkiem i nigdy go z niego nie spuszczano. Wydeptał sobie okrąg odpowiadający jego długości. Prawie wcale nie rosła na nim trawa. Kiedy ktoś obcy wchodził na podwórze rzucał się i szczekał. Chciał za wszelką cenę podbiec do intruza. Wszystko wyglądało na to, że gdyby znalazł się na wolności los przybysza nie byłby godny pozazdroszczenia.

Pewnego dnia sznurek się przetaił. Byłem przekonany, że pies zacznie biegać jak oszalały po całej posesji i atakować wszystkich, których nie znał. Tymczasem, ku mojemu zdziwieniu, nic takiego się nie stało. Azor w dalszym ciągu nie przekroczył wydeptanego przez siebie kręgu, zachowywał się tak jakby ciągle ograniczał go sznurek.

Uświadomiłem sobie wtedy, że wiele osób podobnie reaguje jak pies moich znajomych. Ludzie mają tendencje do „chodze-

nia” po dobrze znanym sobie terenie, choć w wielu wypadkach nie istnieją żadne bariery uniemożliwiające jego opuszczenie. Można powiedzieć, iż czasami stajemy się niewolnikami własnych barier, nie tylko fizycznych, ale przede wszystkim psychicznych.

Lęk przed odrzuceniem, poczucie winy, agresja, podejrzliwość czy zazdrość to „psychiczne sznurki”, który nie pozwalają człowiekowi wyjść poza dobrze mu znany obszar. Tego typu bariery dotyczą szczególnie osoby niepełnosprawne, pogłębiając ich kalectwo. Powodują, iż zamykają się w swoich domach, a przede wszystkim w sobie. Wychodzą z założenia, iż nie mogą funkcjonować w normalnym społeczeństwie, dlatego unikają kontaktu z innymi ludźmi, biernie uczestniczą w wydarzeniach istotnych dla osiedla, dzielnicy, miasta. Boją się, że zostaną odrzuceni, mają nieuzasadnione poczucie wstydu z powodu swojego kalectwa.

Taka postawa powoduje, że inni ludzie nie mogą poznać niepełnosprawnego, jego potrzeb, oczekiwań, temperamentu, zainteresowań, a on sam pozbawia się możliwości wymiany doświadczeń, weryfikacji oceny siebie i otaczającego go świata. Przekreśla w ten sposób szanse funkcjonowania w inny niż dotychczas sposób.

Powinniśmy zrobić wszystko, aby siłą woli zmusić się do przekroczenia psychicznych barier, uniemożliwiających wyjście na obszary jeszcze nieznanne. Może to być próba podjęcia studiów, pracy, poszerzenia swoich zainteresowań i kontaktów towarzyskich, aktywne uczestniczenie w imprezach kulturalnych.

Pamiętajmy też o tym, że bariery psychiczne występują nie tylko u osób dotkniętych kalectwem, ale także u wielu sprawnych fizycznie. Nie są więc związane wyłącznie z niepełnosprawnością.

Od czego trzeba zacząć? Najlepiej po prostu wyjść z domu!

Piotr Kędziora

KLUB MIŁOŚNIKÓW CIEKAWEGO ŻYCIA

zaprasza **19 listopada br.**

na

wycieczkę autokarową do Wrocławia

W programie zwiedzanie Panoramy Raławickiej

Koszt 25 złotych

Blizsze informacje można uzyskać pod numerami telefonów:

075 75 231 83, 0602 595 051

Niepełnosprawni mogą zwiedzać nawet sztolnie

Nagroda ministerstwa dla Kowar

Deklaracje władz państwowych i samorządowych oraz różnych instytucji o tym, że sprzyjają niepełnosprawnym i starają się im pomóc słyszymy bardzo często. Jak jest naprawdę najlepiej wiedzą jednak poszkodowani przez los – niemal wszędzie napotykają na różnego rodzaju bariery i ograniczenia. Wielu ludziom wydaje się, że skoro obniżono chodniki na przejściach to zrobiono już wszystko co trzeba.



Są jednak miejscowości, gdzie na te problemy patrzy się inaczej, skutecznie wiele z nich rozwiązując, przeważnie przy pomocy pieniędzy unijnych, bez angażowania dużych środków własnych. Bo zawsze najważniejsze jest zrozumienie problemu i autentyczne zaangażowanie. Tak jest w Kowarach, a postawa

Młodzi wolontariusze zagrali rolę niepełnosprawnych i praktycznie pokazali jakie bariery czekają na nich w Kowarach

tutejszego samorządu została doceniona. Za realizację programu „Kowary miastem przyjaznym dla niepełnosprawnych turystów” miasto otrzymało II nagrodę w konkursie MSWiA „Przyjazny urząd administracji samorządowej”.

Burmistrz Kowar Dariusz Rajkowski jest z nagrody bardzo dumny. Z naciskiem jednak podkreśla, że zapracowała na nią cała społeczność, a przede wszystkim kilkadziesiąt najbardziej zaangażowanych osób. Tę opinię podziela jego pełnomocnik do spraw rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych pani Janina Kosowska.

– Najcenniejsze jest to, że nasi wolontariusze to w większości dzieci i ludzie jeszcze bardzo młodzi – podkreśla. – To oni stanowią trzon grupy codziennie pomagającej niepełnosprawnym, w tym głównie dzieciom. To oni powodują, że dokonania Kowar w tej dziedzinie są znaczące i mają charakter ciągły, a nie akcyjny.

Gminy, które stanęły do konkursu, przeważnie zgłosiły rozwiązania natury finansowej i organizacyjnej związanej z obsługą niepełnosprawnych. Kowary zaś przedstawiły innowacyjny program „Kowary miastem przyjaznym dla niepełnosprawnych turystów” skierowany nie tylko na obsługę „petenta”, ale na niepełnosprawnego jako obywatela i na jego udział w rozwiązywaniu problemów lokalnej społeczności. Efektem

jego realizacji są trzy znakomite ścieżki turystyczne (dydaktyczne, z planszami) przygotowane wspólnie z Nadleśnictwem Śnieżka, w pełni przystosowane do pokonywania przez ludzi dotkniętych kalectwem. W mieście wyznaczono szerokie miejsca parkingowe i naprawdę służą one niepełnosprawnym. A pilnują tego po prostu sami mieszkańcy, nawet nie wolontariusze. Jest także wiele elementów informacji turystycznej przystosowanej dla niepełnosprawnych. Mogą oni bez problemów zwiedzać Kowarskie Sztolnie, a przecież to są podziemia, a także Park Miniatur, czyli miejsca najczęściej odwiedzane przez turystów.

Przystosowanie wielu starych budynków dla niepełnosprawnych jest niemożliwe, ale w Kowarach pomyślano i o tym. Domofon, umocowany na ścianie Urzędu Miasta w zasięgu ręki niepełnosprawnego, jest połączony z konkretnym urzędnikiem. Gdy trzeba wychodzi on do petenta i załatwia sprawę. Je-

śli przekracza ona jego kompetencje, musi zorganizować odpowiednie, skuteczne działanie. Podobnie jest na poczcie.

TPD organizuje a miasto finansuje dowóz wszystkich niepełnosprawnych dzieci z domów do szkół. Gdyby nie to wielu rodziców by nie mogło podjąć pracy.

*

W Kowarach działa, jako jedyna w Polsce, Gminne Centrum Wolontariatu. To zespół świetnie zorganizowanych ochotników, teraz 31-osobowy, który pomaga niepełnosprawnym, pracuje w hospicjach, domach pomocy społecznej, wszędzie tam gdzie bywa najtrudniej. Wolontariusze zorganizowali dla lokalnych przedsiębiorców specjalne prezentacje. Zagrali rolę niepełnosprawnych pokazując jak ważne jest usuwanie barier. Okazało się, iż nie każdy może być klientem sklepu czy restauracji, bo jest próg, wąsko, a bywa i niebezpiecznie. Jeden z przedsiębiorców zauważył nawet:

„Teraz wiem dlaczego u mnie nie ma takich klientów. Mam zbyt wysoki próg. Dopiero teraz to widzę.”

Przygotowano także kilka spotkań. Bardzo ważne było z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Potrzebujący zapoznali się z możliwościami uzyskania finansowego wsparcia. Architekci wyjaśniali jak unikać tworzenia i jak likwidować bariery. Mówiono też o projektowaniu domów i mieszkań odpowiednio przystosowanych do potrzeb niepełnosprawnych. Zainteresowani mogli zapoznać się z najnowszą ofertą sprzętu rehabilitacyjnego i pomocniczego.

– Wolontariusze to bardzo młodzi kowarzanie – mówi pani Janina Kosowska. – Swoją postawą nas kształcą, otwierają serca na potrzeby innych i skutecznie pomagają. Krótko mówiąc to oni właśnie zapracowali na nagrodę!

mar

SZANSA DLA ABSOLWENTÓW

Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze realizuje program aktywizacji zawodowej absolwentów niepełnosprawnych „Junior”. Jego adresatami są osoby z orzeczoną znaczną, umiarkowaną lub lekką stopniem niepełnosprawności w wieku do 25 lat, a w wypadku absolwentów szkół wyższych – do 27. Zyskują one możliwość odbycia stażu, uzyskania doświadczenia zawodowego, co zaowocuje większymi szansami na znalezienie stałego zatrudnienia.

W ramach programu ze środków Funduszu Pracy wypłacane będzie stypendium stażowe.

Absolwenci z pieniędzy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych otrzymają świadczenie na rehabilitację zawodową w wysokości od 30 do 50 procent najniższego wynagrodzenia, w zależności od stopnia niepełnosprawności. Doradcom zawodowym przyznawana ma być premia za opiekę nad stażystą – po 10% najniższego wynagrodzenia za każdego.

Przewidziano również premie dla pracodawców, z wyłączeniem prowadzących zakłady aktywności zawodowej.

Bliższe informacje można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w pokoju nr 30 lub dzwoniąc pod numer 075 64 73 185.

Przypominamy, że PUP zmienił swoją siedzibę i aktualnie mieści się przy ul. Podchorążych 15 w Jeleniej Górze.

Tych artystów warto zobaczyć i posłuchać

VII Jarmark Kulturalny

Od 19 do 21 października w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach królowała muzyka, piosenka i poezja prezentowana w ramach VII Jarmarku Kulturalnego, czyli Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niewidomych i Słabowidzących. Można też było obejrzyć kilkadziesiąt prac plastycznych i fotografii, z których wiele zrobiło na widzach duże wrażenie. Patronat nad imprezą sprawował Prezydent Jeleniej Góry Józef Kusiak.

Organizatorem Jarmarku jest Zarząd Okręgu Polskiego Związku Niewidomych we Wrocławiu. Dyrektor jego biura pan **Adam Ćwikła**, powiedział nam:

– To ogromnie ważna dla nas impreza. Staramy się by była coraz popularniejsza, by gościła artystów z wielu innych okręgów PZN. Chcemy aby umożliwiała pokazanie szerszej publiczności artystycznych dokonań inwalidów wzroku, często wspaniałych i pełnych twórczej pasji artystów. Dla nich twórczość jest sposobem realizowania osobistych zainteresowań, a nie profesjonalnym zajęciem. Jarmark to także miejsce „wychwytywania” talentów. Zawsze staramy się, aby Przegląd uświetnił artysta o ugruntowanej pozycji na rynku muzycznym. Tym razem był to Bogusław Mec. Wraz nim wystąpili laureaci z poprzednich lat: Helena Radwańska i Wojciech Ławnikowicz.

Jarmark to impreza bardzo trudna w realizacji, wymagająca pracy wielu ludzi. Pomagają nam sponsorzy oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób

Niepełnosprawnych. W Jeleniej Górze gościmy już piąty raz dlatego, że tu jest najlepiej. Miejscowe koło PZN, a szczególnie działające w nim panie Grażyna Rehlis i Danuta Musiał, stwarzają tak wspaniały klimat, że chce się tu przyjeżdżać. Znaczenie ma także i to, że pracownicy Teatru Zdrojowego są życzliwi i traktują naszą imprezę bardzo poważnie.

Grażyna Rehlis tak mówi o Jarmarku:

– O zasięgu tej imprezy decydują ograniczone możliwości finansowe. Obok PFRON-u jej realizację umożliwia nam pomoc Jeleniogórskich Zakładów Optycznych, Rotary Clubu i kilku innych instytucji. Jesteśmy im wdzięczni. Potrzeby są jednak większe. Nie brak nam zdolnych ludzi, a nasz cel – przełamywanie barier mentalnych i społecznych – uzasadnia jak najszerzy ich udział w takim przeglądzie. Dzięki między innymi twórczości artystycznej poziom zrehabilitowania wielu niewidomych jest bardzo wysoki, co często budzi nie tylko uznanie, ale i podziw. To impre-

za trudna w przygotowaniu ze względu na jej uczestników, ale to trud, który warto podejmować tym bardziej, że jest nagradzany radością wykonawców.

*

Katarzyna Nowak ukończyła kulturoznawstwo. Jest osobą niewidzącą i mimo tego ograniczenia kończy drugi fakultet – filologię polską na Uniwersytecie Wrocławskim.

– To wymaga – uważa – wsparcia z zewnątrz, szczególnie w domu. Ja takie wsparcie mam, także na uczelni, gdzie nie brak ludzi wyciągających do mnie pomocną dłoń. Ale są też osoby, które udają, że nie widzą potrzebującego pomocy, a nawet nie stronią od sarkazmu. Przyjechałam tu spełnić się artystycznie. To chyba rodzinna miłość do muzykowania – sio-



Katarzyna Nowak

stra jest nauczycielką muzyki i gra na flecie poprzecznym, moja matka chrzestna gra profesjonalnie na wiolonczeli, czyli od najmłodszych lat miałam kontakt z muzyką i artystami. Gram i śpiewam, bo jest to sposób na dawanie czegoś ważnego drugiemu człowiekowi

Występ pani Katarzyny okazał się sukcesem. Śpiewała, mówiła do słuchaczy i grała przepięknie. Ta śliczna dziewczyna to wielki talent, a na brawa, którymi ją nagrodzono, w pełni zasłużyła.

– Zajmuję się wieloma rzeczami – twierdzi **Paweł Bogdała** – w tym muzyką. Po skończe-



Paweł Bogdała

niu szkoły muzycznej drugiego stopnia studiowałem kompozycję na Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Z wielu powodów zrezygnowałem ze studiów i dziś tego nie żałuję. Mam sporo sukcesów, w tym może największy – cieszę się dużą samodzielnością. Wraz z małżonką jesteśmy całkowicie niewidomi. Takich małżeństw jest w Polsce tylko kilka. Od lat żyjemy samo-

dzielnie, mamy własne mieszkanie. Pracuję w Dolnośląskim Ośrodku Osób Twórczych we Wrocławiu, gdzie spotykają się niepełnosprawni o różnych ograniczeniach. Prowadzę szkolenia komputerowe. Na Jarmark przyjechałem z żoną, która śpiewa, a ja jej akompaniuję.

*

Nasi rozmówcy uważają, że zmiany w stosunku ludzi zdrowych do niepełnosprawnych są coraz bardziej widoczne, ale daleko do ideału. Pani Katarzyna chciałaby, aby niepełnosprawni byli zapraszani na imprezy powszechnie dostępne, by mogli przykładowo występować w programie „Szansa na sukces”. Jej zdaniem artyści nie są bowiem sprawni lub nie – są tylko dobrze i kiepscy. I to kryterium powinno decydować.

Paweł Bogdała podkreśla znaczenie pokazywania tego jak niewidomi funkcjonują, jakie mają problemy, jak żyją i pracują, jak można im pomóc. Tylko tak inni mogą zrozumieć ich problemy.

*

To było ważne, trzydniowe artystyczne spotkanie niewidomych i niedowidzących. Gdyby nie konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, gdyby na scenie nie było pięknego owczarka – przewodnika i opiekuna jednej z artystek, trudno byłoby zauważyć niepełnosprawność tych ludzi. Dlatego wielka szkoda, że imprezie zabrakło reklamy, a koncert galowy odbywał się w sobotnie przedpołudnie, kiedy park jest jeszcze pusty. Może warto zadbać o to, by za rok mogli w Jarmarku ma-



Dominik Stankiewicz



Magdalena Marciniszyn

sowo uczestniczyć jeleniogórzanie i kuracjusze przebywający w Cieplicach. Powinien on chyba stać się jedną ze sztan-darowych imprez Cieplickiej Wiosny lub Września Jeleniogórskiego. Dla uczestniczących w nim artystów musi znaleźć się miejsce także na deskach parkowej muszli. Tych artystów warto bowiem zobaczyć i posłuchać. Są wspaniali!

Tekst i fot mar

Koalicja przeciw przemocy

Program prewencyjny pod taką nazwą realizuje jeleniogórska Policja. Jego głównym celem jest pomoc ofiarom przestępstw, a szczególnie przemocy w rodzinie, wykorzystania seksualnego oraz krzywdzonym małoletnim.

Niezależnie od okoliczności policjanci najczęściej stają się pierwszymi osobami, do których ofiary przestępstwa zwracają się o pomoc lub chcą uzyskać informacje. Potrzebna jest im pomoc medyczna, prawna, socjalna, materialna, psychologiczna, a przede wszystkim wsparcie. W związku z tym nieodzowne staje się tworzenie lokalnych zespołów pomocowych dla ofiar, także na terenie miasta i powiatu jeleniogórskiego. Wiodącą rolę w nich pełnić będą organy administracji samorządowej, a Policja skoordynuje ich działania i udzieli merytorycznego wsparcia.

Realizacja programu ma na celu przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich, stworzenie lokalnego zintegrowanego systemu udzielania pomocy osobom pokrzywdzonym w wyniku przestępstwa, poprzez współdziałanie podmiotów pozapolicyjnych z Policją oraz określenie standardów i wypracowanie jednolitej procedury postępowania z ofiarami przestępstw. Poprzez jego wdrożenie chcielibyśmy poprawić ich sytuację, podnieść poziom niesionej pomocy prawnej i psychologicznej.

Zatrzymanie przemocy jest warunkiem niezbędnym dla sku-

tecznego udzielenia pomocy. Bez tego wszelkie inne działania nie mają sensu, szczególnie dotyczy to przemocy w rodzinie. Policja ma w tym wypadku do odegrania niezmiernie ważną rolę. Często od skuteczności jej interwencji zależy czy pomoc udzielana przez inne służby będzie efektywna. Ofiara przemocy domowej wymaga innego podejścia niż inne ofiary, przykładowo rozbojów czy kradzieży. Policjant ma tutaj do czynienia z przestępstwem, bądź jego domniemaniem, gdzie ten sam sprawca wielokrotnie, przez długi okres stosuje przemoc wobec tej samej ofiary. Zapewnienie jej bezpieczeństwa nie polega jedynie na działaniach doraźnych, chociażby odwiezieniu do izby wytrzeźwień sprawcy czy zatrzymaniu go do wyjaśnienia. Trzeba pamiętać, że wcześniej czy później wróci do ofiary i może chcieć wziąć na niej odwet.

Interwencja w sprawach domowych jest trudnym zadaniem. Zwykle okazuje się, że przemoc ma długą historię. Wiele może zależeć od sposobu jej przeprowadzenia, od tego jak policjant będzie rozmawiał z ofiarami i ze sprawcą, jak trafnie i dokładnie sporządzi opis sytuacji. To wy-

maga między innymi wiedzy interwenującego o naturze i specyfice zjawiska przemocy domowej oraz posiadania umiejętności potrzebnych do podejmowania prawidłowych czynności.

Bardzo ważne jest uświadomienie społeczeństwu, że **przemoc, wykorzystywanie, bicie, krzywdzenie osób bliskich jest przestępstwem tak samo groźnym i podlegającym karze jak przemoc wobec obcych, a to nie tylko działania pozostawiające siniaki, złamania czy oparzenia, to także poniżanie, obelgi, zmuszanie do określonych zachowań, grożenie, zastraszanie.**

Osobie, która dopuszcza się tego typu przestępstwa grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Dyspozycja tego artykułu zawiera obostrzenie w wypadku jeżeli znęcanie połączone jest ze szczególnym okrucieństwem. Wówczas sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat, a jeżeli następstwem czynu jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 lat do 12. Ofiary przemocy domowej objęte są przez Policję tak zwaną procedurą „Niebieskiej Karty”, w której zapisywane są dowody świadczące o istnieniu tego zjawiska.

Jednak aby domowy ciemnięca poniósł konsekwencje karne ofiara przemocy powinna złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Bardzo często po-

stępowania karne wszczynane są na podstawie „Niebieskiej Karty”, w której znajdują się zebrane, przeważnie przez dzielnicowego, dowody świadczące o istnieniu przemocy. Zdarza się ona nie tylko w relacjach mąż – żona, ojciec – dzieci, matka –

dzieci, ale dotyczy także zastraszania osób starszych, często z racji wieku niepełnosprawnych.

W ostatnim czasie obserwujemy wzrost świadomości społecznej, a przede wszystkim zmianę mentalności wśród ofiar. Coraz częściej chcą przerwać trwające od wielu lat piekło domowe i decydują się powiadomić o tym Policję. Z naszych statystyk jednoznacznie wynika, że tyrani domowi w większości przypadków zostają aresztowani.

Pierwszym, niezmiernie istotnym elementem przeciwdziałania przemocy domowej jest dostrzeżenie problemu, potraktowanie go jako groźnego źródła cierpienia, zagrożenia i dysfunkcji człowieka, rodziny, społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że przemoc modeluje

zachowania społeczne, przestępcze, jest czynnikiem kryminogennym. Poza tym często się powtarza, nasila i zanim zostaną podjęte kroki prawne Policja może interweniować wiele razy. Sporządzone wtedy notatki są ważnym, niekiedy kluczowym dokumentem procesowym. Dlatego nie należy zwlekać i wierzyć, że przemoc to przejściowe, incydentalne zjawisko. **Jeżeli sprawca uderzył raz, zrobi to drugi!**

Przemoc, czy to fizyczna czy psychiczna, wobec najbliższych jest przestępstwem i tylko od Ciebie zależy czy Twój oprawca poniesie karę!

nadkom. Edyta Bagrowska
oficer prasowy KMP
w Jeleniej Górze

NIEBIESKA KARTA **apeluje do ofiar przemocy:**

- Ratuj się!
- Nie wstydź się!
- Szukaj pomocy!
- Prawo stoi po Twojej stronie!
- Możesz zatrzymać przemoc!
- Możesz uzyskać pomoc dla siebie i swoich bliskich; jest to jedyna droga do normalności w życiu Twoim i Twojej rodziny!

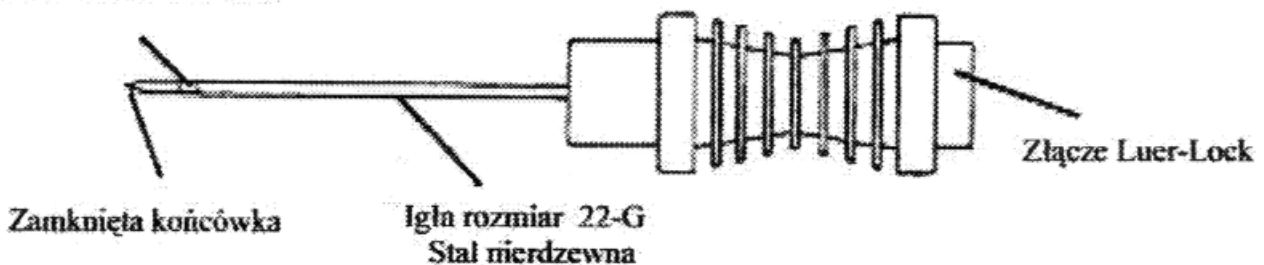
Kto może mi pomóc?

Mam wszczepioną pompę infuzyjną. Do comiesięcznego jej napełniania niezbędne są specjalne igły o długości około 5 cm, wykonane tak jak na zamieszczonym niżej rysunku. W Polsce są one dostępne w jednorazowym zestawie do napełniania pompy. Miesięcznie musiałbym zapłacić za nie około 500 zł. To dla mnie stanowczo za dużo, tym bardziej że z pompy muszę korzystać do końca życia. Pompa i zestaw do napełniania nie są umieszczone na liście NFZ.

Szukam igieł, które by mnie kosztowały około 100 zł miesięcznie. Wiem, że są takie w USA, Niemczech, Anglii i Szwajcarii. Jeśli ktoś ma tam rodzinę lub znajomych i zechciałby mi pomóc proszę o kontakt.

**Ryszard Juszcak, ul. Kolejowa 1,
55 002 Kamieniec Wrocławski,
tel. 071 318 51 75,
e-mail: ryszard.juszcak@wp.pl
skype: Ryszard 9077.**

Otwór na boku kaniuli



ŻYCZĘ SUKCESÓW!

Bardzo się cieszę, że po długiej przerwie pojawił się na rynku czytelniczym nowy numer miesięcznika Tu i Teraz, który jest bardzo potrzebny nie tylko osobom niepełnosprawnym.

Całej redakcji życzę dalszych sukcesów, a także wciąż poszerzającego się grona wiernych Czytelników, do których również trzeba zaliczyć pracowników Oddziału Dolnośląskiego PFRON.

Józef Dymalski

Dyrektor Oddziału Dolnośląskiego PFRON

ZA CICHE SYGNAŁY

Jestem całkowicie niewidomy, dlatego przez jezdnię mogę samodzielnie przejść tylko w miejscach gdzie są światła i jednocześnie sygnały dźwiękowe. Na szczęście w wielu miejscach Jeleniej Góry je zainstalowano. Są jednak za ciche i nie spełniają swojej roli. Tak jest między innymi na rogu ulic Morcinka i Wolności, na Zabobrze obok kościoła św. Jana Ewangelisty oraz skrzyżo-

waniu Różyckiego i Jana Pawła II, a także przy Urzędzie Miejskim na ul. Sudeckiej.

Wiem, że sygnalizacji nikt nie ściszył, lecz zagłuszają ją samochody. Rozwoju motoryzacji jednak nie zatrzymamy, ale z pewnością można coś zrobić, aby sygnały były głośniejsze.

Stanisław Stryjewski

MOŻE ODRĘBNE STOWARZYSZENIE?

Chciałem nawiązać jakiś kontakt z ludźmi takimi jak ja, czyli niedosłyszącymi. Odwiedzałem wielokrotnie siedzibę Polskiego Związku Głuchych przy ul. Grabowskiego w Jeleniej Górze. Jeśli już ktoś z działaczy był w biurze, to, niestety, nie mogłem nawiązać z nim kontaktu, ponieważ nie znam języka migowego.

Całkowicie głusi i niedosłyszący cierpią na to samo schorzenie, jednak jego różny stopień powoduje, że ich interesy nie zawsze są spójne. Może więc by było można przy KSON-ie powołać odrębne stowarzyszenie zrzeszające ludzi takich jak ja?

Stanisław Z.

Obóz przetrwania

Na przełomie lipca i sierpnia w Ośrodku Wypoczynkowo – Rehabilitacyjnym Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym na Pomorzu Drawskim zorganizowano Obóz Przetrwania i Samorządności. Uczestniczyła też w nim grupa dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną z jeleniogórskiego koła tej organizacji. Ich pobyt został sfinansowany ze środków budżetu miasta Jeleniej Góry. Obozowicze mieli możliwość funkcjonowania w warunkach umożliwiają-

jących samodzielne myślenie i podejmowanie decyzji. Był to praktyczny sprawdzian tego jak sobie poradzą w określonym środowisku społecznym, gdzie nie ma rodziców, wykazujących często nadopiekuńczość.

Jeleniogórczanom pobyt na Pomorzu Drawskim przypadł do gustu. Pani Roksana, powiedziała:

„Nauczyłam się robić naleśniki, obierać ziemniaki, smażyć kotlety, gotować sos grzybowy, przy którym trzeba uważać, aby

się nie przypalił. Podobał mi się czas wolny wieczorem. Najpierw było zebranie o 19.30 i dostawaliśmy codziennie 20 zł na zakupy, a potem odwiedzaliśmy sąsiadów.”

Uczestnicy obozu każdego dnia przeżywali radość ze stawiania się samodzielnymi i autonomicznymi, doświadczali autentycznego życia. Ciekawe obserwacje poczynili także „asystenci wspierający” pracujący ze środowiskiem osób niepełnosprawnych intelektualnie i na jego rzecz. Wytyczone zostały kierunki dalszej ich aktywizacji, tak aby w przyszłości nie byli izolowani. Mają bowiem prawo do życia w normalnym społeczeństwie.

Potrzebującym trzeba dać wędkę

Prawo do życia mają wszyscy

Ze ZBIGNIEWEM ŁADZIŃSKIM właścicielem firmy „Ładziński – Zakłady Metalowe” rozmawia Marek Chromicz.

– Prowadzi Pan jedno z najstarszych jeleniogórskich prywatnych przedsiębiorstw...

– Istniejemy od 34 lat. Najpierw był to zakład rzemieślniczy wyspecjalizowany w produkcji galanterii metalowej, nieco później wytwarzaliśmy oświetleniowe wyroby elektryczne, a dziś jesteśmy specjalistami w produkcji skomplikowanych konstrukcji ze stali i aluminium. Ponad 90 procent naszych wyrobów wysyłamy do: Niemiec, Holandii, Francji, Belgii, Anglii, Irlandii, a nawet Islandii. Wiele z nich prezentuje najwyższy poziom technologiczny. Coraz częściej odchodzimy od spawania, stosując nowoczesne klejenie wielu konstrukcji, w tym szczególnie aluminiowych.

– Zapewne wymaga to kadr o podobnych, najwyższych kwalifikacjach. A Pan zatrudnia przecież wielu niepełnosprawnych.

– Niektórzy pracownicy muszą mieć takie kwalifikacje. Wielu z nich posiada dyplomy Instytutu Spawalnictwa w Hannoverze. Wysokie kwalifikacje ma też sporo niepełnosprawnych. Ale specjalistom mogą towarzyszyć ludzie o mniejszym potencjale, doskonale uzupełniając swych kolegów. Tak właśnie jest u nas. Od lat pracują u nas osoby

dotknięte kalectwem i świetnie się spisują. Jest to piąta część załogi. Kiedyś zatrudnialiśmy ich korzystając z dotacji PFRON-u. Dziś jednak z tego zrezygnowaliśmy.

– Dlaczego?

– Procedury z uzyskaniem pieniędzy są bardzo skomplikowane, a obsługa związanej z tym biurokracji zbyt pracochłonna. Zatrudniamy niepełnosprawnych traktując ich tak jak innych, oczywiście uwzględniając specyfikę osobistych możliwości. Są zwykle innowacyjni, aktywni, pracujący z wielkim zaangażowaniem. Moim zdaniem prawo do życia mają wszyscy – nie tylko młodzi i piękni. Mają je także pokrzywdzeni przez los. Zdarza się, że popełniam błędy godząc się na zatrudnienie niektórych „potrzebujących”, ale nie ma ich tak wiele.

– Jest Pan znany jako ktoś kto lubi pomagać, na kogo można liczyć. Zatem Zbigniew Ładziński to przemysłowiec czy filantrop?



– Jestem rzemieślnikiem i przemysłowcem, filantropem jednak nie. Chcę być kimś kto umie taktownie pomóc, kto jest wrażliwy na krzywdę, kimś na kogo można liczyć i kto potrafi skupić innych ludzi wokół takich spraw. Moim zdaniem najważniejsza jest jednak umiejętność organizowania pomocy poprzez „dawanie wędki”, czyli stwarzanie warunków, by każdy potrzebujący umiał i mógł pomóc sobie sam. Tak traktuję zatrudnianie niepełnosprawnych. Jeśli mam jakieś zasługi to tylko w tym, że mając do wyboru dwóch ludzi, w tym niepełnosprawnego, nad jego problemem zastanawiam się dłużej. I jeśli jest dla niego miejsce pracy, to jego wybieram. Sprawny ma bowiem większe możliwości. Tylko tyle!

– Moim zdaniem aż tyle. Dziękuję za rozmowę.



Nowe siedziby powiatowych instytucji

DPS-y bez barier architektonicznych

Ponad 10 tysięcy mieszkańców powiatu jeleniogórskiego to osoby niepełnosprawne, a blisko 8,5 tys. z nich ma orzeczoną niepełnosprawność. Tak więc rozwiązywanie ich problemów powinno być i jest ważnym zadaniem służb powiatowych.

Bezpośrednią obsługą ludzi dotkniętych kalectwem w zakresie rehabilitacji społecznej zajmuje się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które umożliwia rocznie około tysiącu osobom skorzystanie z różnych form dofinansowania. Zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej wykonuje Powiatowy Urząd Pracy. Jednak z powodu niskiego zainteresowania proponowanymi ustawowymi formami wsparcia, korzystających z jego usług jest znacznie mniej, średnio zaledwie kilkanaście osób rocznie.

Obok zadań finansowanych wyłącznie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych realizujemy też takie, które wymagają znacznego wkładu finansowego powiatu. Jego Zarząd (Jacek Włodyga – starosta, Jan Politaj i Ryszard Grek) postawił sobie za cel wyeliminowanie barier architektonicznych utrudniających niepełnosprawnym normalne funkcjonowanie w domach pomocy społecznej i załatwianie spraw w instytucjach publicznych, przede wszystkim w Powiatowym Centrum Po-

mocy Rodzinie. Rada Powiatu uchwaliła przeznaczenie odpowiednich środków finansowych na realizację inwestycji w DPS-ach w: Janowicach Wielkich, Miłkowie i Sosnówce. Wyposażono je między innymi w windy. Domy pomocy społecznej obecnie mają priorytet w usuwaniu barier architektonicznych, a do końca 2006 roku wszystkie powinny osiągnąć odpowiedni standard.

W powojkowych obiektach przy ul. Podchorążych 15 w Jeleniej Górze przygotowaliśmy pomieszczenia dla Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowego Urzędu Pracy i kilku wydziałów Starostwa, do których dzięki windzie mogą swobodnie dostać się osoby niepełnosprawne. Wkrótce zmieni siedzibę całe Starostwo Powiatowe, w następstwie czego ludzie dotknięci kalectwem będą mieli ułatwiony dostęp do wszystkich wydziałów.

*

Wspieramy akcję edukacyjną na temat niepełnosprawności prowadzoną w szkołach. Ma ona na celu wychowanie młodzieży w duchu społeczeństwa

obywatelskiego uwrażliwionego na potrzeby niepełnosprawnych, a także ukazywanie ich jako pełnoprawnych członków danej społeczności. Temu samemu celowi służy udostępnianie w bibliotekach szkolnych czasopism i książek na temat niepełnosprawności.

Kontynuowane są profilaktyczne badania przesiewowe dzieci i młodzieży szkolnej pod kątem wykrywania wad wzroku.

*

Szczegółowe zadania zostały ujęte w przyjętym przez Radę Powiatu „Powiatowym programie działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2006-2008”. Mamy nadzieję, że będzie on stanowić zachętę dla samorządów gminnych do wyraźniejszego zauważania problemów i potrzeb ludzi dotkniętych kalectwem na własnym terenie. Życie każdego człowieka toczy się przecież głównie w środowisku lokalnym i tylko przyjazne otoczenie stanowić może bodziec do pełnej integracji społeczeństwa.

Jan Politaj
Wicestarosta Jeleniogórski

IV miejsce siatkarzy w Poznaniu

Bez medalu wrócili siatkarze Startu – Simet Jelenia Góra z rozegranych w Poznaniu od 13 do 15 października Mistrzostw Polski. W walce o półfinał pokonali: Start Szczecin 3:1 (25:18, 22:25, 25:19, 25:16), a następnie Start Kielce 3:2 (22:25, 23:25, 25:18, 25:19, 15:6). W półfinale jeleniogórzanie trafili na swojego odwiecznego rywala w walce o medale, czyli Start Wrocław. Po emocjonującym spotkaniu przegrali 1:3 (23:25, 25:21, 22:25, 23:25).

Tytuł mistrza kraju wywalczyli siatkarze na siedząco z IKS Atak Elbląg, którzy w finałowym spotkaniu pokonali UKS Poznań

3:0. Na III miejscu zakończył mistrzostwa Start Wrocław, na IV – Start-Simet, V – Start Kielce, VI – Start Szczecin, VII – Start Katowice.

Drużyna jeleniogórska to mieszanka rutyny i młodości. Do pierwszej grupy należą między innymi: **Wiktor Żuryński** (kapitan), **Adam Prutis**, **Krzysztof Boguszewski**, **Zdzisław Kołodziej**, **Leszek Śliwiński**, **Andrzej Schütz**, **Mirosław Dąbrowski** (członek kadry narodowej), **Maciej Latawiec**, **Grzegorz Żyłkiewicz**, **Grzegorz Samczyk**.

Podczas turnieju uroczystie pożegnano odchodzącego z reprezentacji Polski Wiktora Żuryńskiego. Wchodził w jej skład w latach 1997 – 2006, brał udział w mistrzostwach Europy i świata. Aktualnie jeleniogórzan w kadrze narodowej reprezentuje Piotr Toško, wypożyczony w tym roku do Startu Wrocław. Wraz z nią wystąpi w przyszłym roku na mistrzostwach Europy, które będą jednocześnie turniejem kwalifikacyjnym do Parolimpiady w Pekinie.

Start – Simet zaprasza na treningi wszystkie osoby chcące spróbować swoich sił w sporcie niepełnosprawnych. Bliższe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 075 76 43 571 oraz 601 95 25 60.

zyr

Biesiada przy ognisku

Mile czas na wolnym powietrzu, przy ognisku, spędzili członkowie Klubu Miłośników Ciekawego Życia działającego przy Stowarzyszeniu Osób Przewlekłe Chorych „Pomocna Dłoń”, którzy 15 października spotkali się w Sosnowcu.

Wyjechali autobusem MZK z Jeleniej Góry do Borowic, a następnie pieszo dotarli na pole grillowe obok Domu Wczasowego „Lubuszanin”. Po drodze zbierali grzyby, a przed rozpaleniem ogniska posprzątały miejsce biesiady. Pieczeniu kiełbasek towarzyszyła wesola atmosfera oraz wspólne śpiewy.

W drodze powrotnej wycieczkowiec obejrzeli położoną na stoku góry Grabowiec, wspaniałe odnowioną w ostatnich latach, Kaplicę św. Anny oraz zaczerpnęli wody z bijącego obok Dobrego Źródła. Miejsce to było popularne już w okresie neolitu. Stanowiło prasłowiański ośrodek kultowy. W XIII wieku hrabia Antoni Schaffgotsch postawił kaplicę, która była wielokrotnie niszczona. Obecna budowla pochodzi z okresu baroku (1718 rok).

Legenda głosi, że siedmiokrotne obiegnięcie kaplicy z ustami napełnionymi wodą z Dobrego Źródła gwarantuje spełnienie pomysłanego wcześniej marzenia.

Teresa Adamowicz



Fot. Jolanta Żyżnowska

Listy pani Ziuty

WYBIERZMY PRZYSTOJNEGO!

Muszę się panu przyznać, panie redaktorze, że przez wiele lat nie głosowałam. Nie dlatego, że miałam coś przeciwko ustrojowi. Wiem przecież, że każda władza pochodzi od Boga, nawet samorządowa. Nie mogłam zrozumieć instruktażu wyborczego. Pisało w nim, że w kwadraciku obok nazwiska ukochanego kandydata należy postawić znak „x” lub krzyżyk. Nigdy nie wiedziałam na co się zdecydować. Sąsiadka co prawda mi wyjaśniła, iż krzyżyk kreślą osoby wierzące, jednak nie za bardzo mogłam temu ufać, bo wiem jej dziadek za Piłsudskiego był podobno w służbach specjalnych.

Na szczęście rządy lewicy zrobiły swoje i dzisiaj o krzyżyku nie nie słyszę. Do lokalu z urną pójdę więc na pewno, tylko nie wiem na kogo głosować. W domu, panie redaktorze, chcąc nie chcąc muszę patrzeć na tego swojego ciamajdę wypačanego pasztetową. Jeśli więc znajdę się na Placu Ratuszowym, aby wziąć udział w jakimś wiecu patriotycznym, to bym chciała, aby z trybuny przemawiał do mnie jakiś przystojniak. Kandydaci na prezydenta są i owszem, niczego sobie. Ale skąd ja mogę wiedzieć co się pod ich obszernymi marynarami kryje? Obywatele bratniej nam Kalifornii jak wybierali swojego Szwarca Negra na

gubernatora, to nie kupowali kota w worku. Na ekranie mogli ocenić jego bary, mięśnie i inne szczegóły anatomiczne. A my co? Słuchamy tylko przemówień.

Prosiłabym więc pana, panie redaktorze, aby spróbował pan namówić tych pozarządowców, którzy organizują prezydenckie debaty, do przygotowania jeszcze jednej. Tym razem kandydaci powinni pojawić się na wybiegu, aby wyborcy mogli ich obejrzeć w strojach służbowych, wizytowych (do przyjmowania pieniędzy z Brukseli) oraz kąpielowych. Kąpielówki powinny być obcisłe, gdyż w przeciwnym wypadku może dojść do jakiegoś oszustwa!

Ziuta Kokos



OŚRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO DLA POTRZEB RYNKU PRACY "AMICUS"

ul. Piotra Skargi 19 • 58-500 Jelenia Góra

tel. 075 752-39-72 • 075 752-42-54
502-588-244 • 509-939-903 • 605-450-779

OFERTA: Realizujemy różnorodne formy kształcenia w zależności od potrzeb rynku pracy:

- Kursy językowe (zróżnicowany poziom);
- Kursy zawodowe m.in.:
- Zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej;
- Przedstawiciel handlowy;
- Podstawy księgowości;
- Fundusze UE rodzaje i metody pozyskiwania;
- Zawód kelner;
- Kucharz małej gastronomii;
- Zawód handlowiec sprzedawca;
- Magazynier z uprawnieniami na wózek widłowy;
- Operator wózków widłowych;
- Florystyka (bukieciarstwo);
- Aranżacji terenów zielonych;
- Minimum sanitarne;
- Opiekunka do dzieci i osób starszych z nauką języka (niemieckiego, angielskiego);
- Fotografii analogowej i cyfrowej oraz komputerowej obróbki zdjęć.
- Kursy informatyczne:
- podstawy obsługi komputera
- Obsługa komputera dla zaawansowanych;
- Podstaw tworzenia stron internetowych (HTML i style CSS);
- Tworzenie interaktywnych serwisów internetowych (język PHP)

Adresy i telefony



KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Organizacja pożytku publicznego

KRS 0000100516 • Data założenia: 27.03.2001 r.

Adres: ul. Grabowskiego 7 • 58 500 Jelenia Góra • tel.: 075 75 242 54

Telefoniczny Punkt Informacji z Telefonem Zaufania: tel./fax 075 75 231 83

www.kson.pl • e-mail: biuro@kson.pl • NIP: 611-24-47-442

STOWARZYSZENIA I ORGANIZACJE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

• KARKONOSKI KLUB AMAZONEK

Dyżury członków zarządu: czwartki, godz. 16.00,
Klub Nauczyciela przy ul. Bankowej 15 w Jeleniej
Górze, tel.: 76 461 55

• KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH

ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,
tel.: 75 249 39

Dyżury członków zarządu: wtorki i czwartki,
godz. 9.00-13.00, pierwszy czwartek miesiąca
– godz. 13.00-17.00.

Zarząd Okręgu Dolnośląskiego PZN ma swoją
siedzibę przy ul. Grunwaldzkiej 12B we Wrocławiu
(kod 50-355), tel.: 071 32 132 02.

• STOWARZYSZENIE OSÓB DIALIZOWANYCH „DIALIZA”

ul. Bohaterów Września 18/5, 58-560 Jelenia Góra
– Cieplice, tel.: 64 293 05

• ODDZIAŁ TERENOWY POLSKIEGO TOWARZYSTWA WALKI Z KALECTWEM

pl. Piastowski 21, 58-560 Jelenia Góra – Cieplice,
tel.: 75 571 63, 0607 604 587

• KOŁO MIEJSKIE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DIABETYKÓW

ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,
tel.: 75 327 36, 0609 892 888

Dyżury członków zarządu: środy, godz. 15.00-17.00

Adres korespondencyjny: ul. B. Chrobrego 12/3,
58-500 Jelenia Góra

• TOWARZYSTWO CHORYCH NA STWARDNIENIE ROZSIANE

ul. Moniuszki 3/18, 58-506 Jelenia Góra,
tel.: 75 410 79

• POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW

ul. Wojska Polskiego 25, 58-500 Jelenia Góra,
tel.: 75 221 61

Biuro czynne jest od wtorku do piątku w godz.
9.00-12.30.

Rejon obejmuje zasięgiem działania powiaty:
złotoryjski, lwówecki, jeleniogórski oraz miasto
Jelenia Góra.

• STOWARZYSZENIE OSÓB PRZEWLEKLE CHORYCH „POMOCNA DŁOŃ”

ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra,
tel.: 75 231 83

• POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH

ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra,
tel.: 75 258 01

• POLSKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM KOŁO W JELENIEJ GÓRZE

ul. Waryńskiego 14, tel./fax: 75 259 61, 76 478 18

TELEFONICZNY PUNKT INFORMACJI Z TELEFONEM ZAUFANIA

075 75 231 83

- Pomagamy osobom niepełnosprawnym w rozwiązywaniu problemów społecznych, socjalnych i zawodowych.
- Udzielamy porad psychologicznych i prawnych.
- Podpowiadamy jak walczyć z barierami architektonicznymi.
- Osoby zgłaszające się do nas kontaktujemy ze specjalistami z różnych dziedzin.

W skład zespołu doradców wchodzi między innymi: **Ewa Knychas** (psycholog), **Marta Kawwa-Geringer** (psycholog, doradca zawodowy), **Małgorzata Jadwińska-Komada** (doradca zawodowy), **Irena Kawalek** (doradca socjalny), **Maria Karpińska** (doradca socjalny), **Marek Nałęcz-Socha** (radca prawny), **Zdzisław Wojtas** (rzeczoznawca samochodowy), **Zbigniew Domoślawski** (internista, opieka paliatywna), **Andrzej Broniszewski** (rehabilitacja lecznicza), **Mirosław Osowski** (rehabilitant – masażysta), **ks. Artur Kotrys**, **ks. Marian Majda**.

Czekamy od poniedziałku do piątku, od godz. 10.00 do 15.00!

KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

wspólnie

z Powiatowym Urzędem Pracy
w Jeleniej Górze

organizuje:

- **KURS KOMPUTEROWY
DLA SŁABOWIDZĄCYCH,**
- **KURS JĘZYKA MIGOWEGO.**

*Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie orzeczenia
o niepełnosprawności.*

Zgłoszenia przyjmujemy do

15 listopada 2006 r.

*w siedzibie KSON, ul. Grabowskiego 7,
58-500 Jelenia Góra, tel. 075 75 242 54*

Adresy i telefony

POWIATOWE CENTRA POMOCY RODZINIE

Jelenia Góra:

– ul. Podchorążych 15, e-mail: pcpr@pcpr.jgora.pl (powiat ziemski)

Telefony:

sekretariat – 075 64 732 77,
kierownik PCPR – 075 64 732 79,
osoby niepełnosprawne
– 075 64 732 82
rodziny zastępcze – 075 64 732 83,
pomoc instytucjonalna
– 075 64 732 84
księgowość – 075 64 732 80,
fax – 075 64 732 78.
Dojechać można autobusem MZK nr 1

– pl. Piastowski 21, tel. 75 588 02,
e-mail: mopsjg@wp.pl (miasto)

Kamienna Góra:

– ul. Armii Ludowej 7, tel. 74 445 70

Lwówek Śląski:

– Morcinka 7, tel. 782 56 41

MIEJSKIE I GMINNE OŚRODKI POMOCY SPOŁECZNEJ

Jelenia Góra – ul. Słowackiego 13, tel. 75 239 51

Gryfów Śląski – Ubocze 300,
tel.: 78 137 81

Janowice Wielkie – ul. Kolejowa 2, tel. 75 155 33, e-mail: gopsjanowice@poczta.onet.pl

Jeźów Sudecki – ul. Długa 63, tel. 71 322 54, e-mail: gops@jezowsudecki.pl, www.jezowsudecki.pl

Kamienna Góra – al. Wojska Polskiego 10a, tel. 64 666 71

Karpacz – ul. Krótka 4, tel. 76 185 95

Kowary – ul. Pstrowskiego 7, tel. 71 821 13, e-mail: mopskowary@neostrada.pl

Lwówek Śląski – ul. Morcinka 7, tel. 78 256 41, e-mail: PCPRLwówekSlaski.pl

Lubawka – ul. Kamiennogórska 23, tel. 74 118 00, e-mail: ops1lub@poczta.onet.pl

Lubomierz – pl. Wolności 1, tel. 78 331 39

Marciszów – ul. Szkolna 4b, tel. 74 106 52, e-mail: marcgops@wp.pl

Szklarska Poręba – ul. Sikorskiego 8, tel.: 71 721 46, e-mail: mopsszklarska@epf.pl

Świeradów Zdrój – ul. 11 Listopada 35, tel.: 78 163 21 wew. 21

Wleń – ul. Ogrodowa 8, tel.: 71 365 83

ZAMIENIĘ MIESZKANIE

kwaterekowe w centrum Jeleniej Góry o powierzchni 106 m. kw. (3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie gazowe) na 3 pokoje mniejsze na pierwszym piętrze lub wysokim parterze. Jestem inwalidą I grupy, chodzę o kulach.

Zdzisław Tęcza, ul. Klonowica 13/10, 58 500 Jelenia Góra

POWIATOWY URZĄD PRACY W JELENIEJ GÓRZE

ul. Podchorążych 15, tel. 075 6473160 do 162,
fax 075 6473163,
e-mail: wrje@praca.gov.pl, www.jeleniagora.ibip.pl

FILIA

DOLNOŚLĄSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY CENTRUM INFORMACJI I PLANOWANIA KARIERY ZAWODOWEJ

al. Wojska Polskiego 18, tel. 075 76 479 66 wew. 110,
tel./fax 0757522754, e-mail: wrjeciz@praca.pl, www.dwup.pl

STRONY INTERNETOWE O PRACY

www.praca.gov.pl – serwis informacyjny urzędów pracy

www.epuls.praca.gov.pl
– pośrednictwo pracy na terenie Polski

www.eures.praca.gov.pl
– EURES to sieć współpracujących publicznych służb zatrudnienia pomagających znaleźć pracę w krajach Unii Europejskiej oraz Norwegii, Islandii i Szwajcarii

www.1praca.gov.pl – Program „Pierwsza Praca”

www.bezrobocie.org.pl – strona Programu „Bezrobocie – co robisz?”

Ponadto między innymi:

www.praca.onet.pl

www.praca.wp.pl

www.praca.interia.pl

www.praca.pl

www.jobsales.pl

ZAKŁADY PRACY CHRONIONEJ DZIAŁAJĄCE W JELENIEJ GÓRZE

PPHU OMEGA

ul. Powstańców Śląskich 22
tel.: 76 473 99

SIMET S.A.

al. Jana Pawła II 33
tel.: 64 714 00

PPU PROINVAL S.A.

ul. Wojewódzka 5a
tel.: 75 520 15

ZP-H WIREX

ul. Karola Miarki 42
tel.: 76 782 44

ZAKŁAD USŁUG GOSPODARCZO-SOCJALNYCH ANTEMA

ul. Fabryczna 1
tel.: 75 570 03, fax: 75 570 20
adres do korespondencji:
al. Jana Pawła II 8a,
58 506 Jelenia Góra

DUKO S.J.

Z. D. Drapiej, A. Dawiec
ul. Sobieskiego 60
tel.: 76 762 64

ZAKŁAD USŁUG ORTOPEDYCZNYCH

ul. Chrobrego, pawilon 438a
tel.: 75 233 55

DOZORBUD

ul. Ogińskiego 6
tel.: 64 221 16

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE JAREX

ul. Krótka 1
tel.: 76 471 91

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWA PIAST

ul. Grabowskiego 7
tel.: 75 337 52

IMPEL SECURITY

ul. 1 Maja 80
tel.: 64 567 00

EUROIMPEX

ul. Sudecka 42
tel.: 76 778 77
e-mail: office@euroimpex.pl

POWIATOWE ZESPOŁY ORZEKANIA O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Jelenia Góra (ziemski i grodzki) – ul. Wojska Polskiego 18,
tel. 75 227 54

Kamienna Góra – ul. Armii Ludowej 7,
tel. 74 446 50

Lwówek Śląski – ul. Morcinka 7, tel. 78 220 44

KATALOG DZIAŁAŃ

na rzecz niepełnosprawnych i starszych mieszkańców Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego, które winny być podjęte przez samorzady w kadencji 2006-2010, opracowany przez stowarzyszenia zrzeszone w KSON.

1. Zwiększenie do 5% nakładów budżetowych na wydatki dla środowiska niepełnosprawnych (m.in. w programie „Domino III”), w tym na:
 - a) kontynuację profilaktycznych badań przesiewowych dzieci i młodzieży (cukrzyca, wady wzroku, słuchu i postawy);
 - b) rozwój sportu inwalidzkiego.
2. Utworzenie na bazie siedziby KSON przy ul. Grabowskiego 7 Środowiskowego Domu Kultury oraz Centrum Informacji dla Osób Niepełnosprawnych i Starszych; koszty eksploatacji powinny być pokrywane przez budżet miasta.
3. Zwoływanie wspólnych sesji Rady Miasta i Rady Powiatu w sprawach programu działań na rzecz środowiska niepełnosprawnych.
4. Przeprowadzenie badań ankietowych, przy współdziałaniu m.in. Narodowego Funduszu Zdrowia, na temat sytuacji osób niepełnosprawnych na terenie miasta i powiatu, a szczególnie w środowiskach wiejskich.
5. Podjęcie działań na rzecz zsynchronizowania połączeń komunikacyjnych umożliwiających bezkolizyjny dojazd do centrów leczniczych we Wrocławiu i w Warszawie.
6. Rozwijanie i doskonalenie zajęć integracyjnych w szkołach, m.in. w Szkole Podstawowej nr 11 i Gimnazjum nr 4 na Zaborzu.
7. Dążenie do sukcesywnego usuwania barier w celu uzyskania przez miasto oraz gminy powiatu statusu „miejscowości bez barier”, w tym m.in. w dostępie do placówek służby zdrowia.
8. Prowadzenie we współpracy z organizacjami pozarządowymi stałego monitoringu dostępności wszelkiego rodzaju usług i instytucji dla osób niepełnosprawnych.
9. Stosowanie zasady transparentności w ocenie składanych przez organizacje pozarządowe wniosków w ramach konkursów na sfinansowanie zadań publicznych wykonywanych przez te organizacje.
10. Uwzględnienie w większym niż dotychczas stopniu problemów osób niepełnosprawnych w finansowaniu działań promocyjnych za pośrednictwem mediów.
11. Stosowanie motywacyjnego systemu ulg w podatkach od nieruchomości dla przedsiębiorców tworzących miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych.
12. Tworzenie miejsc pracy dla niepełnosprawnych, m.in. poprzez program „Daj sobie pomoc”.
13. Kontynuowanie idei przyjaznej komunikacji poprzez sukcesywne zwiększanie liczby autobusów niskopodłogowych, dostosowanie do nich zatoczek autobusowych, wymianę rozkładów jazdy na pisane powiększonym drukiem.
14. Doskonalenie, w porozumieniu ze środowiskiem niewidomych i słabowidzących, sygnalizacji ulicznej, kontynuowanie oznakowywania poziomego ciągów pieszych, oznaczanie w sposób widoczny słupów ze znakami drogowymi i tablicami informacyjnymi na chodnikach.
15. Powszechne stosowanie powiększonego druku w materiałach informacyjnych i pismach urzędowych.
16. Objęcie tłumaczeniem na język migowy dzienników telewizji lokalnych.
17. Zapewnienie tłumaczy języka migowego w instytucjach i urzędach.
18. Sukcesywne udostępnianie atrakcji turystycznych miasta i regionu niepełnosprawnym.
19. Wyposażenie Teatru im. Norwida w windę.
20. Uwzględnienie potrzeb osób niepełnosprawnych przy rozbudowie Teatru Zdrojowego.
21. Umieszczanie w kalendarzu wydarzeń społeczno-kulturalnych imprez przygotowywanych przez środowiska niepełnosprawnych.
22. Doskonalenie pracy organizacji inwalidzkich poprzez sukcesywne szkolenie ich liderów i włączanie ich w prace komisji problemowych samorządu.



Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

rekomenduje do Rady Miasta Jelenia Góra
i do Sejmiku Wojewódzkiego
kandydatów, którzy sprawdzili się w pracy dla naszego środowiska

Prezentujemy kandydatów, którzy byli i są blisko naszych spraw: działali w KSON jako wolontariusze, społecznie prowadzili stowarzyszenia osób dotkniętych inwalidztwem, wspierali nas radą i pracą. Ich nie trzeba uczyć czym są bariery architektoniczne i mentalne, ani czym jest dyskryminacja osób niepełnosprawnych, bo w swojej działalności starali się przezwyciężać te ograniczenia. Na nich możemy liczyć.

Chociaż rekomendowani przez nas kandydaci reprezentują różne komitety, to nie konkurują, ale współpracują ze sobą w sprawach związanych z problemami osób niepełnosprawnych.

Andrzej BRONISZEWSKI

Pionier jeleniogórskiej rehabilitacji i sportu inwalidów w Polsce. Pracował w Uzdrowisku, Szpitalu Miejskim w Cieplicach, Szpitalu Wojewódzkim, a także jako nauczyciel wychowania fizycznego. Jest kierownikiem Działu Rehabilitacji Szpitala „Bukowiec”. Był trenerem piłki ręcznej. Wychował wielu reprezentantów Polski i trenerów drużyn ligowych. Wiceprezes KSON do spraw rehabilitacji.

Kandyduje do Sejmiku Wojewódzkiego z listy nr 5 – PO, pozycja 10



Wybierając swoich przedstawicieli kierujemy się zarówno ich programem jak i doświadczeniem.



Marek GOLISZ

Emeryt wojskowy, były nauczyciel w II LO im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze, wolontariusz KSON. Wolny czas poświęca problemom młodzieży. Interesuje się m.in. edukacją, ekonomią, turystyką i fotografią.

Kandyduje do Rady Miasta w Okręgu 1 z listy nr 1 – PSL, pozycja 4.



Miłosz KAMIŃSKI

Prawnik, edukator praw człowieka, twórca Jeleniogórskiej Rady Oświatowej, sekretarz KSON do 2003 r. Cały swój wolny czas poświęca sprawom Jeleniej Góry, działa w czterech stowarzyszeniach. Pracuje w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli.

Kandyduje do Rady Miasta w Okręgu 1 z listy nr 17 – Wspólne Miasto, pozycja 2.



Małgorzata MICHALSKA-POCHŁÓD

Specjalistka rehabilitacji ruchowej, fizjoterapeutka, posługuje się językiem migowym. Od 20 lat związana jest ze środowiskiem osób niepełnosprawnych. Współpracuje z Tow. Walki z Kalectwem i KSON. Założyła Koło Osób Niepełnosprawnych w PPU Proinval, gdzie pracuje. Współorganizuje Olimpiady Osób Niepełnosprawnych. **Kandyduje do Rady Miasta w Okręgu 2 z listy nr 16 – KWW Jelenia Góra – Nasz Dom, pozycja 3.**

Grażyna PAWLUKIEWICZ-REHLIS

Ekonomistka, rehabilitantka, od 17 lat pracuje społecznie na rzecz osób niepełnosprawnych. Wiceprzewodnicząca Polskiego Związku Niewidomych na Dolnym Śląsku, członek zarządu PZN w Jel. Górze, wolontariuszka KSON, współpracuje z Wolontariatem Osób Niepełnosprawnych Legnickiej Kurii Biskupiej.

Kandyduje do Rady Miasta w Okręgu 2 z listy nr 5 – PO, pozycja 3.



Waldemar WIŚNIEWSKI

Nauczyciel-emeryt, wieloletni instruktor ZHP i przewodnik PTTK promujący turystykę rowerową, Prezes Klubu Turystycznego „Grototaz”, instruktor Klubu Lotnika „Śmigielko”. Wolny czas poświęca prowadzeniu kolonii i zimowisk. Prezes koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jeleniej Górze, wiceprezes KSON.

Kandyduje do Rady Miasta w Okręgu 1 z listy nr 5 – PO, pozycja 5.



Iwona ZIELIŃSKA

Z wykształcenia mgr inżynier chemik, wolontariuszka KSON, członkini Towarzystwa Aktywnych Kobiet. Interesuje się lokalnymi inicjatywami, wolny czas poświęca turystyce górskiej.

Kandyduje do Rady Miasta w Okręgu 3 z listy nr 18 – KWW Eugeniusza Piotrowskiego, pozycja 10.

